

# Monika Sikora Monkiewicz o COK "Domu Narodowym" - wywiad

Data publikacji: 8.01.2016 18:55

"Kultura nigdy nie była mi obojętna", "Nigdy nie byłam i nie będę typem urzędnika", "Chcę tworzyć i inspirować działania" - przyznaje w rozmowie z portalem OX.PL nowa szefowa Cieszyńskiego Ośrodka Kultury "Domu Narodowego". Zapraszamy do lektury wywiadu z Moniką Sikorą-Monkiewicz.

□

Pod koniec grudnia 2015 roku funkcję dyrektora Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Domu Narodowego” objęła Monika Sikora-Monkiewicz. Nowego „szefa” placówki wybrano w drodze konkursu. Poniżej publikujemy rozmowę z Moniką Sikorą-Monkiewicz. Czytaj również: [Nowy dyrektor Domu Narodowego](#).

Marta Szymik: **Proszę o zaprezentowanie swojej osoby czytelnikom naszego portalu.**

Monika Sikora Monkiewicz: Bardzo miło mi powitać czytelników portalu OX. Jestem związana z Cieszynem od kilkunastu lat. Pochodzę z drugiego krańca Polski, z Ustki. (...) Ukończyłam tutejszy Wydział Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego, współpracowałam przez chwilę ze Sceną Polską Teatru w Czeskim Cieszynie. Od wielu lat kultura, marketing, problematyka związana z zarządzaniem zespołem kreującym wizerunek stanowiły istotę mojego życia zawodowego. Do tej pory współpracowałam z wieloma firmami, korporacjami, organizacjami na poziomie zarządzania działami marketingowymi oraz na poziomie tworzenia strategii rozwoju. Współpraca ta obejmowała również teren Republiki Czeskiej. Zdobyłam dzięki temu doświadczenie (...). Nie zarządzałam do tej pory instytucją kultury, natomiast od wielu lat z zamiłowaniem uczestniczyłam w kongresach i spotkaniach menadżerów kultury z całej Polski, czerpiąc z nich inspirację do twórczej pracy. Brałam też udział w budowaniu strategii rozwoju ośrodków kultury, pogłębiałam doświadczenia w ścisłej współpracy z innymi polskimi instytucjami i organizacjami kultury.

Marta Szymik: **Co skłoniło Panią do wzięcia udziału w konkursie na dyrektora COK „Domu Narodowego”?**

Monika Sikora Monkiewicz: Jak wspomniałam, kultura nigdy nie była mi obojętna. To właśnie ona od zawsze była i jest dziedziną najbliższą memu sercu. (...) Inspiracją do udziału w konkursie były zachęty przyjaciół, którzy dostrzegli we mnie potencjał i predyspozycje do tworzenia ciekawych rzeczy i do przeprowadzania pozytywnych zmian w lokalnej kulturze. Potraktowałam ten pomysł jako swego rodzaju misję, dla której być może znalazłam się w Cieszynie. Nie czułam ani presji ani desperacji zawodowej, po prostu przyszedłam zaproponować pewne rozwiązania, a one spodobały się członkom komisji. Wygrana w konkursie była dla mnie wielkim zaskoczeniem. Wynik potraktowałam jako aprobatę moich pomysłów na ożywienie funkcjonowania „Domu Narodowego”.

Marta Szymik: **No właśnie, jak ożywić Dom Narodowy? Jaką ma Pani wizję rozwoju COK?**

Nigdy nie byłam i nie będę typem urzędnika, co uważam za dobre rozwiązanie dla „Domu Narodowego”. Sądzę, że ośrodek kultury nie powinien przypominać skostniałego urzędu. Chcę tworzyć i inspirować działania, uprzystępniać możliwości rozwoju lokalnej kultury, również dzięki szerokiej współpracy animatorów kultury. Chcę wyjść z kulturą poza budynki i stereotypy, trafić tam, gdzie kultura lokalna nie dociera, inspirować nowe inicjatywy, budować wspólne, dobre obyczaje między instytucjami i organizacjami. Wspólnie jesteśmy w stanie zrobić wiele więcej. Nie zależy mi na statystykach i ilości, ale na jakości wydarzeń kulturalnych. Zależy mi na kulturze dla Cieszyna, a nie dla wąskiej grupy odbiorców, dlatego zapraszam do współpracy wszystkie środowiska, które mają wolę czynienia dobra dla naszego pięknego miasta.

Marta Szymik: **Jakieś konkretne zmiany, propozycje?**

Monika Sikora Monkiewicz: Jeżeli chodzi o konieczne zmiany, to przede wszystkim wymienić trzeba powracający

temat remontu. Wnętrze „Domu Narodowego” oczekuje na niecierpiącą zwłoki modernizację. Unowocześnienia wymaga infrastruktura, wyposażenie wnętrz, instalacja elektryczna, przystosowanie budynku dla osób niepełnosprawnych. To tylko cześć inwestycji jaką należy zrealizować pierwszorzędnie. Dlatego będziemy stale monitorować źródła dodatkowych funduszy i poszukiwać środków, które pomogą nam choć w części sfinansować modernizację. (...) Początek roku związany jest z pracą nad złożeniem projektu transgranicznego, w części inwestycyjnego, w partnerstwie z czeską stroną Cieszyna. Wierzymy, że wspólnymi siłami uda nam się stworzyć i zrealizować nowy, interesujący projekt. Kontynuować i ulepszać będziemy to, co dobre, czyli imprezy, do których wszyscy przywykliśmy, takie jak Święto Trzech Braci, a także zajęcia w pracowniach plastycznych, rozszerzając ofertę o nowe typy zajęć artystycznych. Wprowadzimy nowe formy ekspresji artystycznej - takiej jak np. teatr tańca, ale i nowe pracownie np. zajęć multimedialnych oraz warsztaty sztuki audiowizualnej. Musimy iść z duchem czasu, interesować swoją ofertą młodzież i studentów, którzy na chwilę obecną do „Domu Narodowego” nie docierają. Chcę również zaprosić do stałej współpracy studentów, mieszkańców, którzy chcieliby realizować swoje aktorskie zdolności tworząc amatorską scenę teatralną przy „Domu Narodowym”. Istotna jest dla mnie również tradycja i folklor, organizacja uroczystości państwowych, funkcjonujący od wielu lat taniec żydowski, czy cieszące się świetnym zainteresowaniem zajęcia baletowe, wszystko to, co jest wspaniałym dorobkiem „Domu Narodowego”. To na pewno pozostanie. Mam pomysły na stworzenie wielu ciekawych festiwali i nadzieję, że we współpracy z lokalnymi organizacjami uda nam się je realizować. (...) Pokładam wielką nadzieję w partycypacji mieszkańców w tworzeniu oferty kulturalnej, ponieważ chcę odpowiadać na potrzeby lokalnej społeczności, dla której 115 lat temu powstał „Dom Narodowy”. Z okazji jubileuszu jesteśmy w trakcie przygotowywania wystawy, na którą wszystkich serdecznie zapraszam od 11 stycznia. Nie sposób wymienić wszystkiego, co chciałabym zrobić, zmienić, ulepszyć. Chciałabym bardzo, aby „Dom Narodowy” był miejscem spędzania wolnego czasu, dlatego dążyć będę do tego, abyśmy naszą ofertę programowali również na godziny wieczorne oraz weekendy. Chciałabym, aby na terenie „Domu Narodowego” mieściła się duża i prestiżowa galeria miejska z prawdziwego zdarzenia, z prawdziwą sztuką. Jedno jest pewne, moją wizją jest stworzenie nowoczesnej, otwartej przestrzeni kulturalnej, działającej jak nowoczesne przedsiębiorstwo, odpowiadające na potrzeby lokalnej społeczności. Posłużę się w tym miejscu mottem przewodnim, jakie przyświecało mi w tworzeniu programu dla „Domu Narodowego”, a zatem jest meritum misji, której się poświęcę. *Dom narodowy to miejsce, do którego będzie można wejść „po drodze”. Miejsce tętniące życiem, przepełnione ludźmi i sztuką, miejsce otwarte na nowe doświadczenia kulturalne, zaczepiające dźwiękiem, intrygujące atmosferą, zapraszające.* Zdaję sobie równocześnie sprawę z ogromu pracy i energii, jaką muszę włożyć w stworzenie takiego miejsca, ale głęboko wierzę, że po mojej stronie będzie więcej ludzi sprzyjających, niż rzucających kłody pod nogi.

Marta Szymik: **Czy Pani zdaniem obecna oferta COK spełnia oczekiwania mieszkańców?**

Monika Sikora Monkiewicz: Myślę, że z pewnością spełnia oczekiwania pewnej grupy, która z tej oferty do chwili obecnej korzysta. Nie jest to jednak szeroka grupa odbiorców, pomijając masowe imprezy cykliczne. Jestem przekonana, że oferta nie jest na tyle uniwersalna i nowoczesna, aby zaspakajać oczekiwania szerszego grona odbiorców. Dlatego dołożymy wszelkich starań, aby w perspektywie czasu mieszkańcy chętniej odwiedzali „Dom Narodowy” i współtworzyli tą ofertę.

Marta Szymik: **Dziękuję Pani za rozmowę.**

Monika Sikora Monkiewicz: Dziękuję za rozmowę. Jeszcze raz zapraszam do współpracy i serdecznie pozdrawiam czytelników portalu OX.PL.